Rok III. Nr. 96. RADOM, niedziela 24 sierpnia 1930 r. Cena 10 gr.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Prenumerata z odnoszeniem do d[illegible] zł. miesięcznie lub przesyłką pocztową. Konto 65346 — Warszawa.
Redakcja: RADOM, Żeromskiego tel. 2-22. Skrzynka 107. Administracja: Żeromskiego 73, tel. 23.

Przygotowania do dyktatury zbrojnej w Niemczech

dla osadzenia wnuka Wilhelma na tronie.

BERLIN, 23. 8. Od byłego a[...]tanta kronprinza uzyskano potw[ier]dzające w całej rozciągłości do[nie]sienia części prasy angielskiej [i a]merykańskiej o przygotowaniach [do] utworzenia w Niemczech dykt[atu]ry wojskowej.

W kołach monarchistów i p[...]nych im polityków nacjonalist[ycz]nych, których front sięga od H[...]ra i Hugenberga do Trevirana włącznie, oceniają obecną sytu[ację] jako wyjątkowo korzystną dla [...]nania przewrotu.

Zamach nastąpić ma wkrótce po wyborach jeśliby okazało się, że nie dały one oczekiwanego rostrzygnięcia oraz, że niemożliwe jest utworzenie koalicji rządowej, odpowiadającej tendencjom koncentracji.

Zamachowcy w przeciwieństwie do organizatorów zamachu Kappa w roku 1923 będą rozporządz[ać] odpowiedniemi środkami finansowemi. Hittler pozyskał dla swoich [pla]nów nietylko rozmaitych „kapi[ta]nów“ przemysłu, lecz także jeden wielki bank berliński, który już dziś po tajemnie finansuje przygotowania przewrotowców. Pozatem do kas związków „ojczyźnianych“ (Heimat dienst) płyną pokaźne sumy z funduszów Reichswehry.

Ewentualny opór partji robotniczych będzie zdaniem zamachowców szybko złamany, ponieważ opinja publiczna ogarnięta jest nieprzezwyciężoną apatją i szybko pogodzi się z nowym stanem rzeczy.

Na czele planowanej dyktatury wojskowej stanie jeden z generałów Reichswehry posiadający zaufanie prezydenta Hindenburga.

Ostatecznym celem tej dyktatury będzie prawdopodobnie restytucja monarchji i osadzenie na tronie niemieckim najstarszego syna byłego kronprinza, a więc wnuka cesarza Wilhelma.

s. † p.

Julja z Boguckich

Nowina De Witowice Schwarzenberg--Czerny

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, dnia 13 bm. w Otwocku.

Nabożeństwo żałobne odprawiono w kościele św. Antoniego w Warszawie, poczem odbył się pogrzeb z Tejże Świątyni, na cmentarz Św. Wincentego, dnia 18 b. m.

O powyższym zawiadamiają przyjaciół i znajomych, pogrążeni w smutku

Mąż, Matka i Siostry

Federacja związków obrońców Ojczyzny

przeciwko sabotażowi ukraińców w Małopolsce Wschodniej.

LWÓW, 23. 8. (wł.) Federacja obrońców ojczyzny Małopolski Wschodniej ogłosiła odezwę, w związku z ostatniemi aktami sabotażowemi. Odezwa ta głosi, między innemi: „Dotychczas społeczeństwo polskie zachowywało się wobec aktów sabotażu biernie, w przekonaniu, że zdrowa część narodu ruskiego nie solidaryzuje się z niemi i wpływem swoim potrafi nieodpowiedzialne i wywrotowe żywioły doprowadzić do opamiętania się. Wypadki ostatnich dni zdają się jednak wskazywać, że ta uczciwa część społeczeństwa ruskiego bądźto nie może opanować sytuacji bądźteż terorysowana nie ma cywilnej odwagi zabrać głosu w tej sprawie“.

W dalszym ciągu odezwa podkreśla, że federacja obrońców ojczyzny podejmie narzuconą jej przez społeczeństwo ruskie walkę o prawa żywiołu polskiego na ziemiach wschodnich i poprowadzi ją do powyższego wyniku. Pozatem odezwa wzywa rząd do zastosowania najradykalniejszych środków dla załamania akcji terorystycznej społeczeństwa ruskiego.

Mowa ministra niemieckiego

z zapowiedzią krwawych zajść w zimie.

BERLIN, 23.8. Z miasta Löwenberg, położonego na Śląsku niemieckim, donoszą, że minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Wirth, przemawiając na zebraniu partji centrum, oświadczył m. in.:

Przeciwieństwa polityczne w Niemczech są obecnie bardzo ostre i należy się z tem liczyć, że w czasie nadchodzącej zimy dojdzie nawet do krwawych wykroczeń.

Przyczyna obecnego ciężkiego położenia tkwi w ogólnem gospodarczem przesileniu światowem. Zadaniem centrum jest rozbicie prądów rewolucyjnych.

Bezczelne prowokacje niemieckie

przy pomocy samolotu.

GDYNIA, 23.8. (wł.) W okolicy Kartuz pojawił się wczoraj samolot niemiecki, wyrzucając wielką ilość ulotek, zapowiadających rychłe przyłączenie Pomorza do Rzeszy.

Pozatem ulotki te nawołują ludność kaszubską do „dalszego trwania przy niemczyźnie“.

Schwytanie niebezpiecznego bandyty

przez policję kielecką.

Przed kilku dniami donosiliśmy o napadzie rabunkowym we wsi Kąty - Dębnik, pow. włoszczowskiego na Chaima Wajbroda. Bandyta pod groźbą użycia broni zabrał Wajbrodowi 60 zł., poczem oddalił się do pobliskiego lasu.

Powiadomiona policja wszczęła natychmiast poszukiwania, które jednak nie dały żadnego rezultatu. Dopiero onegdaj policja, podczas obławy we wsi Załęże, schwytała bandytę, Konrada Dymszę, lat 20. zamieszkałego na Gór. Śląsku.

Dymsza, wzięty w krzyżowy ogień pytań przez policję kielecką, przyznał się do trzech napadów na bunkowych.

W czasie śledztwa okazało się, że policja ma do czynienia z wyrafinowanym bandytą. Dymsza bowiem ma na sumieniu cały szereg zbrodni, dokonanych i w innych województwach.

Śledztw[...] jest [...] dalszy[...]



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ Migreno - Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudeo 75 groszy.



Osoby, u[...]ych przyjmowaniu proszku sta[nowi] pewną trudność, mogą używać [prosz]ek „KOGUTEK“ „MIGRENO - [NERV]OSIN“, w formie tabletki. Opa[kowa]nia po 20 tabletek w pudełku. C[ena zł]. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „K[ogut]ek - Migreno - Nervosin“ w ory[ginaln]em opakowaniu Gąseckiego.

PANI WALDEMARASOWEJ GROZI WYDALENIE Z LITWY.

KOWNO, 23.8. Rząd litewski, opierając się na tem, że pani Waldemarasowa jest z pochodzenia francuzką i że związek jej z Waldemarasem nie został należnie zalegalizowany, postanowił wydalić ją z granic Litwy.

Aresztowani za zamach na płk. Rustejkisa studenci zeznali, że należą do tajnej organizacji zwolenników Waldemarasa, zwanej „Batalionem śmierci“.

Przez całą noc ubiegłą krążyły po ulicach Kowna patrole wojskowe. Dotychczas nie usunięto silnej ochrony wojskowej, strzegącej gmachów rządowych i mieszkań ministrów.

PIELGRZYMI POLSCY NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 23.8. Dziennik „Nemzeti Ujsag“ poświęca artykuł wizycie na Węgrzech kardynała prymasa Hlonda oraz pielgrzymów polskich.

Dziennik zaznacza, że żaden naród w Europie nie odczuwał tragicznego losu Polski tak silnie, jak Węgry, żaden też nie radował się bardziej z powodu odzyskania przez Polskę niepodległości.

Oba narody złączone są na zawsze wspólną religją, a podobnie jak Węgry, zagrodziły drogę wschodniemu prawosławiu, Polska powstrzymała napór ateizmu bolszewickiego.

Owa siła moralna Polski — pi[sze] dziennik — jest najlepszą rękoj[mią] pomyślnej przyszłości tego kra[ju]. Pielgrzymi polscy powracają do kraju z przekonaniem, że serca Węgrów i Polaków biją jednem tętnem.

ZNOWU DWA WSTRZĄSY

podziemne w Kalabrji i w prowincji Cantazaro.

RZYM, 23.8. Lekkie trzęsienie ziemi nawiedziło ubiegłej nocy Kalabrję i prowincję Cantazaro. Pierwszy wstrząs odczuto o godzinie 2.25, następny w 10 minut później.

Ludność miejscowości, dotkniętych trzęsieniem ziemi, które na szczęście nie wyrządziło żadnych szkód, ogarnęła panika.

Tysiące ludzi spędziło noc pod gołem niebiem.

WALKA Z KŁUSOWNIKIEM POD MIECHOWEM.

W tych dniach o g. 8 wieczorem w lesie majątku Rzędowice, pow. miechowskiego, objazdowy lasu Józef Kubrak wraz z gajowymi Józefem Sobeckim i Wincentym Machejskim natknęli się na kłusownika, który na ich widok począł uciekać.

Podczas ucieczki kłusownik kilkakrotnie strzelił do goniących go. Pod wsią Uniejów, kłusownik p[...] czył się do kilku osobnik[ów ...] zem zaczęli ostrzeliw[...] go lasu i gajowych[...]

Ci ostatni [...] cia cofnęli s[ię ...] two, [...] sła[...]

DWIE WOJNY.

Rok 1914 i rok 1920.

Wojna polsko - rosyjska roku 1920 nie pozostawiła stosunkowo tak groźnego wrażenia jak wielka wojna europejska. Była przecież jednak starciem między dwoma miljonowemi narodami. Jej wynik decydował o losach Europy. W istocie rzeczy objekt walki polsko-rosyjskiej był nierównie ważniejszy, niż kwestja drogi żelaznej bagdadzkiej, Alzacji i Lotaryngji, potrzeby ekspansji kolonjalnej niemieckiej—powodów wojny europejskiej. W roku 1920 szło o życie i śmierć całej europejskiej cywilizacji, o zmianę ustroju społecznego [illegible] całym świecie, o przekształtowanie systemów ekonomiczno - politycznych tak ogromne, że mimo wszystko wielka wojna wydaje się „mniej ideowa“, mniej ważna. A jednak do dziś dnia rok 1914 jest spowity w straszliwą grozę, a jednak dzisiaj dopiero powstaje ogromna literatura wojenna, która odkrywa przed naszemi oczami bezdenne przepaści ludzkiego bólu i udręki. Rok zaś 1920 wywiera wrażenie bardziej bujnego życia indywidualnego, przypomina bardziej walki napoleońskie, daje możność dowódcom i żołnierzom wykazania inicjatywy. I ostatecznie walki polsko - rosyjskie nie przerażają ogromem bezcelowym często ofiar. Różnica między dwiema wojnami istnieje bezsprzecznie, a powodem jej jest sposób prowadzenia walki. Podczas wielkiej wojny walczył okop, drut kolczasty, niezliczona ilość dział, gazy i miotacze płomieni. Miljonowe armje były jakgdyby robotnikami wykonywującemi straszliwą pracę w fabrykach śmierci, gdzie wypadki zawodowe były nieskończenie liczne. System walki okopowej był wykładnikiem nowoczesnej strategji, polegającej na straszliwie drogiem okupywaniu najdrobniejszego sukcesu.

W przeciągu kilku lat wojny wytworzyły się okrutne momenty, przerażające swoją „gospodarską zapobiegliwością“. Ludzie, żywi ludzie, zostali zamknięci w podziemnych kazamatach, w schronach betonowych.

Wszystkie linje frontów nasycono artylerją i walka stała się rachunkiem matematycznym, obliczeniem precyzyjnem inżyniera, ile trzeba ton stali, lidditu, szimozy, ile trzeba iperytu, aby zamienić w lotny piasek sto, lub dwieście metrów nieprzyjacielskiego okopu, zdobyć takie lub inne przedmieście czy wzgórze. Na marginesie zaś tych wyliczeń czerwonym jak krew atramentem zapisywało się: „Dla osiągnięcia koty X należy poświęcić dziesięć tysięcy ludzi. Albo pięćdziesiąt. Albo miljon, jeżeli objekt strategiczny nazywa się Verdun. Ludzkość podczas wielkiej wojny zapomniała zupełnie o celach walki i wymordowywała się sucho, spokojnie, obłędnie. Natomiast w roku 1920 cel walki jest w swoim ideowym całokształcie najdokładniej zrozumi[illegible] każdego żołnierza. Każdy polak [illegible] wie, że klęska polska jest kat[illegible] dla całej Europy, że Polska [illegible] wtedy *starta* z powierzchni ziemi, zamieniona na jakiś sowiet wcielony w czerwoną, rewolucyjną federację. Tak samo wie czerwona armja, dlaczego walczy i jakie korzyści przyniesie zwycięstwo. Świadomość ta jest obopólna, bezsprzeczna nie ulegająca wątpliwości. Walczą żywi ludzie. Niema stałowej linji okopów. Nie można praktykować strategji ścieśnionej, lub ankadrującej. Trzeba zwyciężać lotnością decyzji, bohaterskim wysiłkiem, rozmachem duchowym, wiarą w swojego wodza. Jakże różne były przemówienia wodzów podczas wielkiej wojny a przemówienia naprz. marszałka Piłsudskiego do oficerów i żołnierzy czwartej armji!

Na froncie francuskim mówiło się żołnierzom: „Ojczyzna wymaga waszej śmierci“. Dzisiaj umrze śmiercią walecznych taki a taki bataljon, który musi iść do szturmu i sforsować okop nieprzyjacielski. Dzisiaj zginie pięćdziesiąt tysięcy ludzi, ponieważ pozwoli posunąć się o pięćset metrów naprzód!“ Marszałek zaś Piłsudski mówił żołnierzom: „Musimy stworzyć jedność, musimy się połączyć jedną wolą zwycięstwa. Dzisiaj ruszymy. Nie macie butów. Dobrze. Będzie wam lżej przejść dzisiaj czterdzieści kilometrów. Idziecie na zwycięstwo. Idziecie, aby bronić zdobytą wolność, aby zdobyć [illegible]ę“.

Jakże różne są te dwa ujęcia walki. Nie było ponurości w słowach polskiego wodza naczelnego. Zwycięstwo staje [illegible] radością. Wawrzyny sławy widnieją w oddali. Trzeba biec, trzeba się [illegible]. Heroizm jest konieczny, ale może być nerwowy, bujny, nie zaś zmienić się w długotrwałą torturę walki okopowej. Z Wojny 1914 roku wyrasta [illegible] straszliwe dzieło Remarqua [illegible]rego tytuł streszcza straszliwość [illegible] wojny. Bez zmian! Lata całe bez żadnych zmian! Codziennie ta sama rzeź i ten sam horror łamiący duszę ludzką.

Z [illegible] zaś 1920 wyrasta moc narodowa, [illegible]skonalsze poczucie osobistej godności [illegible]art młodego pokolenia, odrodzenie [illegible]owe.

Ta [illegible] miała swój prawdziwy sens, nie [illegible] bowiem wytworem gabinetowej [illegible]tyki, ale zetknięciem się namiętny[illegible] żywotnych sprzeczności narodow[illegible]

Była to [illegible]jna o ideę, walka między poczuciem [illegible]ganizowanej, demokratycznej pa[illegible]owości i abstrakcyjnem dążeniem [illegible] wielkiej sowieckiej utopji.

S. POMIN

Żeńskie gimnazjum państwo[illegible]

w Radomiu.

Organizacja państwowego gimnazjum żeńskiego w Radomiu jest na ukończeniu — tem samem długoletnie zabiegi radomskiego społeczeństwa osiągnęły nareszcie swój skutek.

W roku obecnym zorganizowano tylko pięć klas, to jest klasy od I do V włącznie. W latach następnych utworzone zostaną trzy dalsze klasy, a więc VI, VII i VIII i organizacja gimnazjum zostanie ukończona.

Zapisy do gimnazjum dały w rezultacie do dnia 20. VIII r. b. ogółem 430 kandydatek. Z tej liczby przyjęto dotąd 167.

Również sprawa personelu nauczycielskiego została definitywnie załatwiona.

Przełożoną gimnazjum, a zarazem zastępcą dyrektora gimnazjum p. Malniji jest p. Janina J a r z y ń s k a. Dalszy personel nauczycielski stanowią: Pp. Czyszkowska - Petersowa, Pleszczyńska, Kostecka, Pietrusiewiczowa, Towtkiewiczówna, Kraczkówna, Kluge, Kukiewiczowa, Malnina, ks. Rokicki, Saski, Dąbrowski.

Sprawa lokalu la gimnazjum została rozstrzygnięta w sposób możliwie najlepszy w trudnych warunkach mieszkaniowych m. Radomia.

W posesji przy ul. Długiej pod numerem 18, wynajęto na dłuższy okres czasu jednopiętrowy dom murowany o 7 ubikacjach — wraz z obszernym ogrodem. Do tego domu zostaną w najbliższym terminie dobudowane 4 sale szkolne, odpowiadające najnowszym wymaganiom stawianym przez ministerjum oświaty zatem wszystkie sale szkolne będą obszerne widne i ciepłe, co daje pełne gwarancje hygienicznego pomieszczenia uczennic. Wskutek niepogody wykończenie sal szkolnych opóźniło się nieco i dopiero na dzień 1-go października sale będą oddane do użytku gimnazjum. Krótkie to opóźnienie natomiast zostanie wynagrodzone późniejszemi wygod[illegible]

Obszerna sala rekreacyjna, g[illegible] net dyrektora, pokój nauczyciel[illegible] i potrzebne inne ubikacje — do[illegible]niają całości.

Niezależnie od gimnazjum w t[illegible] że budynku mieścić się będzie kl[illegible] wstępna, przygotowawcza do gim[illegible]zjum, prowadzona przez towarz[illegible]stwo „Oświata“. Niewątpliwie i [illegible] inicjatywę towarzystwa „Oświaty“ powita społeczeństwo radomskie z zadowoleniem, jako początki rozle[illegible]głej w planach akcji tego towarzystwa.

* * *

Tak więc nareszcie w 1930 roku, a zatem w 12 lat od dnia odzyskania niepodległości otrzyma m. Radom państwowe gimnazjum żeńskie. Nie potrzebujemy na tem miejscu powtarzać treści naszych poprzednich artykułów, w których przedstawiliśmy niezwykłe znaczenie opisywanego tutaj faktu. Powtórzymy jednak myśl zasadniczą, że społeczeństwo radomskie odetchnie wreszcie po tak ciężkich latach trosk i zmartwień, jakie dawał rodzicom przymus posyłania dzieci do szkół prywatnych, uprawiających politykę opozycji do wszystkich i wszystkiego, co w narodzie wielkie i zasłużone.

Szkoła musi dać dzieciom przedewszystkiem czystą atmosferę spokojną, musi przytem wychowywać dziecko na obywatela państwa. Zrozumiałem jest, że małostkowa złośliwość na każdym kroku czepiająca się najdrobniejszych przejawów życia szkolnego, sprzeciwia się podstawowo nakazom wychowawczym spychając szkołę publiczną do poziomu politykującego stowarzyszenia.

Otwarcie państwowego gimnazjum żeńskiego w Radomiu jest więc świętem dla całego rozumnego i państwowo nastrojonego społeczeństwa ziemi radomskiej.

Kapitan A. E. Dingle.

Przedruk wzbroniony.

Kobieta z wyspy.

Przekład autoryzowany dr. H. Bukowskiej.

95.

Gurney otworzył oczy w chwili, gdy wyczerpany Lynn położył go na ziemi, aby poczekać na pomoc Goffa. Gdy tylko zdał sobie sprawę ze swego położenia, po jego twarzy przemknął się dawny lecz nieco zabarwiony bólem uśmiech.

— Lynn — rzekł z trudem. — Chcę cię przeprosić. To była największa walka, jaką kiedykolwiek świat widział. Ja nigdy ci nie dorów[illegible] Zanieś mnie do mojej budy, a [illegible]jdź do Barbary. Ty musisz [illegible]eżem, bo jesteś jedynym [illegible]tóry jest jej godzien. [illegible]warz, a Lynn od [illegible]onym niż zaz[illegible] [illegible] Nie [illegible]iej miętasz Moji? Bo ja pamiętam. Ni gdzie cię nie zaniosę, bo zaraz pójdziesz do Barbary, Gdybyś był sto razy bardziej zbity i sto razy bliższy śmierci, zaniósłbym to, coby pozostało z ciebie, do jedynej isty [illegible] na świecie, która umiała poznać twoją rzeczywistą wartość, A tą istotą jest Barbara.

Spoczywali chwilę na piasku, obserwując beznadziejny obraz przystani. Szalupa, szarpiąc się ospale w walce z przypływem i słabym wiatrem, uparcie usiłowała przejść przez kanał. Łodzie, przycumowane do brzegu, kołysały się leniwie, unoszone prądem, z tuzin sku nerów i szalup stało na kotwicach, oczekując załogi, która nie przybywała.

Wreszcie nadszedł kupiec. Jim opowiedział mu o zatrutej wodzie na statku. Nie chcieli, żeby bandyci wypłynęli na morze poto tylko, aby umrzeć w strasznych męczarniach.

Goff pobiegł wybrzeżem, tak daleko, aż osada szalupy mogła usłyszeć jego wo[illegible]krzyczał tak dłu[illegible] aż [illegible] potem [illegible]i, i po wrócił do Gurneya. Niebawem szalupa zawróciła i wpłynęła do portu, a szczupła jej załoga wyszła na brzeg, aby się poddać.

Goff wprawdzie również był ranny, ale w porównaniu z tamtymi dwoma można go było uważać za człowieka zdrowego i zdolnego do wysiłku. Wziął więc na plecy Jima i niosąc go, opowiadał mu, jak znalazł Zdatnego, ciężko rannego, ale dzielnie usiłującego uspokoić biedne niewiasty z wioski. Opowiedział też o tem, że znaleziono Miriam Jobert, strzaskaną o skały, z piękną twarzą wykrzywioną nienawiścią, tak, jakgdyby umierała z przekleństwem na ustach. Gdy doszli do domu, Lynn i Gurney zamilkli. Na progu stała Barbara, blada i drżąca.

Goff położył Gurneya ostrożnie. Dziewczyna podbiegła do nich z cichym, żałosnym okrzykiem.

— Czy nie żyje? Czy mój z morza nie żyje?

Goff wyszedł, aby załatwić się z bandytami, a Jim sam odpowiedział na zapytanie Barbary.

— Nie mam zamiaru umierać Basiu. — W oczach jego czaił się chochlik psoty, którego nic nie moło pognębić. [illegible]ojrzeli sobie w oczy przeciągle i [illegible]e źrenice Jima złagodniały i z[illegible]gotniały.

Udręczony [illegible]nn patrzył na [illegible]ich bez słowa. [illegible]ało mu się, że jakaś ręka ścisk[illegible]u gardło, gro[illegible] [illegible]duszeniem.

Powstał i [illegible]zedł, aby poszukać Goffa i p[illegible]sić go o opatrzenie ran. W serc[illegible]dczuwał, taki ból jakby ktoś wbił w nie nóż i obracał potem jego [illegible]ze.

Nie mógł się [illegible]łudzić. Widział jak wątpliwość i [illegible]wa, zniknęły z pięknej twarzy [illegible] Barbary, ustępując miejsca [illegible]mownej radości. Przez oczy [illegible] przeglądał bowiem duch boh[illegible] romansu, którego imieniem o[illegible]a go w swem sercu. Duch La[illegible] — kochanka patrzył przez [illegible] Lancelota — rycerza bez ska[illegible] [illegible]miennowłosy, Jim Gurney m[illegible] [illegible]szcie pomyśleć o własnem [illegible]u.

KO[illegible]

Kronika.

KALENDARZYK.

Sierpień 24 Niedziela

Dziś: Bartłomieja
Jutro: Ludwika
Wschód słońca 4.34
Zachód „ 18.45

Program radjowy.

WARSZAWA.

Niedziela, 24 sierpnia.

10.15. Nabożeństwo z Bazyl. Wileńskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13. Komunikat metor. 14.50. Aud. wojsk. 15.30. „Zbiór, pakowanie i wysyłanie owoców“. 15.50. Muzyka. 16.00. „Jak i czem zaprawiać ziarno siewne“. 16.20. Muzyka. 16.30. „Zawód rolnika i wyższe uczelnie w Polsce“. 16.50. Muzyka. 17.10. „Co czytano przed stu laty“. 17.25. Koncert. 18.45 Rozmaitości. 19.05. Wiad. przyj. i pożyteczne. 19.25. Feljeton p. t. „Piękne nasze niwy, sioła“. 19.40. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Kwadrans literacki. 20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajc. 22.00 Feljeton p. t. „Przedziwne losy kobiety“. 22.15. Kom. meteor., pol., sport. Transm. z warsz. „Luna-Parku“

Poniedziałek, 25 sierpnia.

11.40 Przegląd Prasy Kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Wieży Marj. w Krak. Progr. na dz. bież. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 15.15. Kom. gospodarczy. 15.50. Odczyt p. t. „Camping w Polsce“. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Przegląd komunikacyjny. 17.35. Lekc. jez. franc. 18.00. Muzyka lekka z „Gastronomji“. 19.00. Rozmaitości. 19.20 Pogawędki techniczne. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45. „Skrzynka rolnicza“. 20.00. Prasowy dziennik radjowy. 20.15. Recital skrz. 21.00. Koncert popularny z Dol. Szwajc. 22.00. Feljeton p. t. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach“. 22.15. Kom. meteor., pol., sportowy. 23.00. Muz. tan. i salonowa z „Polonia-Palace-Hotel“

Ogólna.

(o) **Kominiarze kontrolerami budownictwa kominowego.** We wszystkich starostwach i okręgowych dyrekcjach robót publicznych organizowane są obecnie referaty nadzorcze nad wykonywaniem kominiarstwa.

W uzupełnieniu wydanego w czerwcu rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu, o wykonywaniu czynności kominiarskich ukaże się wkrótce szczegółowa instrukcja dla kominiarzy. Kominiarze zobowiązani będą do składania raportów w razie stwierdzenia wadliwości w budowie komina, znalezienia „wpuszczonej“ belki i t. p.

Z Radomia i okolicy.

(r) **Osobiste.** Dr. Schützer, zastępca starosty wraca 28bm.z urlopu wypoczynkowego i obejmuje urzędowanie.

(r) **Jednodniówka zjazdowa.** Ostatnie egzemplarze jednodniówek zjazdowych są do nabycia u p. Tomanka, w sklepie.

(r) **Koperwas kradnie kury.** Od najmłodszych lat byłem przekonany, że koperwas jest idealnym środkiem kosmetycznym, wpływa na powodzenie u niewiast i rośnie w lesie. Bo przecież swojego czasu każdy, kto żyw śpiewał piosenkę, której fragment do dziś dnia brzęczy w uszach: „Pójdę ja do lasu — narwę koperwasu, wąsy wysmaruję, pannę pocałuję!“ To jest poezja — a proza? Chciałbym ja widzieć takiego młodzieńca, któryby chciał i mógł wysmarować sobie wąsy Janklem Koperwasem, który skradł p. Stanisławie Włoskowiczowej kurę i następnie zbiegł.

II-gie okręgowe zawody strzeleckie
o mistrzowstwo O. K. nr. 1.

Przed paru dniami odbyły się II-gie okręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo P. W. O. K. Nr. 1, organizowane przy 72 p. p w Radomiu.

Do zawodów zgłosiły się: 4 zespoły po 3 zaw. z członków P. W. przedpoborowych, 1 zesp.—3 zaw. z członków P.W. rezerwistów, oraz 1 zespół żeński.

Strzelanie z broni wojskowej odbyło się na strzelnicy garnizonowej na Janiszewie, z broni małokalibrowej — na strzelnicy małokalibrowej przy ulicy Piaski.

Wyniki zespołów dla przedpoborowych z broni wojskowej odl. 100 mtr.: 1 miejsce Zespół obwodu PW. 72 p. p. Radom, punktów 341; 2 — Zespół obwodu PW. 71 p. p. Ostrów Mazow. — 282; 3 — Zespół obwodu PW. 15 p. p. Dęblin — 263; 4 — Zepół obwodu PW. Baon Manewr. Mińsk. Mazow. — 257.

Wyniki strzelań indywidualnych z broni wojskowej odl. 100 mtr. 1 miejsce zawodnik Borowski Witold obwodu 72 p. p. punktów 120; 2 — Wyszyński Lucjan obwód 72 p. p. — 113; 3 — Nosowicz Stanisław 72 p. p. — 108; 4 — Lipiński Ant. obw. 71 pp. 106; 5 — Wyczókowski Włodzim. obwód 15 p. p. — 103; 6—Czarnas Fel. obw. 15 pp. — 101.

Wyniki zespołów z broni małokalibrowej: 1 miejsce zespół obwodu 72 p. p. punktów 626; 2 — zespół obwodu Baonu Manewrow. — 488; 3 — zespół obwodu 15 p. p. — 470; 4 — zespół obwodu 71 p. p. — 374.

Wyniki strzelań indywidualnych z broni małokalibrowej: 1 miejsce zawodnik Borowski Witold 72 p. p. punktów 231; 2 — Wyszyński Lucjan 72 p. p. — 611; 3 — Czarnas Feliks 15 p. p.— 206; 4 — Żółtek Witold Baon Manewr. — 187; 5 — Nosowicz Stanisław 72 p. p. — 184; 6 — Siekierski Władysł. 30 P. K. K. 154.

Zawody odbyły się w obecności delegata z DOK. Nr. 1 majora Furyczyna.

Z działalności B. B. W. R
w woj. kieleckiem.
Zebranie w Działoszycach i Pacanowie.

Z inicjatywy koła BBWR. w Działoszycach pow. pińczowski został zorganizowany wiec BBWR., z udziałem sekretarza wojewódzkiego — p Zaleskiego. Do zebranych w liczbie około 200 osób, w większości przedstawicieli sfer rzemieślniczych i drobnego mieszczaństwa p r z e m a w i a ł p. Zaleski Prelegent w dwugodzinnym referacie przedstawił zebranym obecną sytuację polityczną i gospodarczą, ze szczególnem uwzględnieniem obecnego kryzysu gospodarczego. Omawiając nieróbstwo i robotę destrukcyjną Centrolewu prelegent, jako przeciwstawienie, podkreślił ogrom pracy dokonanej przez marszałka Piłsudskiego, bezinteresownej pracy dla Ojczyzny, której marszałek poświęcił swoje życie. Entuzjastyczne oklaski były dowodem zupełnego zrozumienia i solidaryzacji zebranych z wywodami prelegenta.

Zgłoszoną rezolucję, potępiającą bezwzględnie akcję opozycji i zobowiązującą do pracy państwowo-twórczej, zebrani przyjęli długo niemilknącemi okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego.

Spóźniona pora nie pozwoliła na przeprowadzenie dyskusji.

Na sali obecna była bojówka P.P.S. CKW. przysłana przez posła Włosińskiego, której jednak krzyki i usiłowania rozbicia wiecu, zostały natychmiast zlikwidowane, a niefortunni rozbijacze wyrzuceni z sali obrad.

Również dnia 21 bm. o godz. 14-ej odbyło się w sali straży ogniowej w Pacanowie. pow. stopnicki, wielkie zebranie BBWR., zorganizowane staraniem koła.

Obecnych przeszło 200 osób, zebranie zagaił sekretarz rady powiatowej p. Jan Niedziela, udzielając głosu p. posłowi Ignacemu Tomaszkiewiczowi. Prelegent z właściwą sobie swadą przedstawił zebranym sytuację gospodarczą i polityczną zatrzymując się dłużej na destrukcyjnej robocie opozycji zarówno na terenie sejmu, jak i w swoich okręgach.

Silniejsze momenty przemówienia zebrani gorąco oklaskiwali. Po skończonym referacie wywiązała się dyskusja w której głos zabierali miejscowi włościanie. Na wszelkie zapytania udzielał p. poseł szczegółowych wyjaśnień.

Entuzjastyczne okrzyki na cześć pana prezydenta, marszałka Piłsudskiego i BBWR. zakończyły zebranie

Bez pozwolenia księdza chłopi chowają na cmentarzu samobójcę.
Z sądu powiatowego w Bodzentynie pow. kieleckiego.

Przed sądem powiatowym w Bodzentynie, pow. kieleckiego, znalazła się sensacyjna sprawa samowoli chłopów, którzy mimo zakazu księdza pochowali na cmentarzu samobójcę.

Na ławie oskarżonych zasiadło 11 włościan. Do rozprawy powołano zgórą 30 świadków oraz biegłego księdza proboszcza Wójcika z Bodzentyna.

Swego czasu we wsi Wzdów Kościelny, pow. kieleckiego, w niezwykle tajemniczych, pełnych grozy okolicznościach, popełnił samobójstwo bogaty we wsi włościanin Józef Mizierewicz.

Mizierewicz w stanie pijanym przyszedł wieczorem do domu i bez słowa wyjaśnień rzekł do matki:

— Matka pościel mi łóżko — będę umierał.

Matka na słowa te nie zwróciła najmniejszej uwagi, przypuszczając, iż wypowiedziane zostały pod wpływem alkoholu.

Tymczasem Mizierewicz wyciągnął z kieszeni dużych rozmiarów butelkę, w której znajdowała się czerwona ciecz i postawiwszy ją na stole rzekł:

— Podaj mi matka szklankę — chcę się napić —

I tym razem matka spełniła życzenie syna.

Mizierewicz rozebrał się, nalał szklankę cieczy i położywszy się do łóżka wypił duszkiem całą jej zawartość..

Kiedy po upływie pewnego czasu zaniepokojona ciszą matka zbliżyła się do łóżka zastała już sztywne zwłoki.

Jak się okazało Mizierewicz wypił szklankę esencji karbolowej. Śmierć nastąpiła na miejscu. Wypadek ten poruszył do głębi całą wieś.

Przy zamawianiu pogrzebu miejscowy proboszcz ks. Rożek kategorycznie odmówił pochowania samobójcy w miejscu poświęconem na cmentarzu.

Nie pomogły prośby rodziny i włościan, wśród których tragicznie zmarły cieszył się jaknajlepszą sympatją.

Chłopi widząc, że prośby nie pomogą postanowili sami pochować sa mobójcę. W tym też celu podczas nocy wykopali na cmentarzu grób i rano samobójcę pochowali.

Ks. Rożek podał skargę do sądu na szereg włościan.

W dniu rozprawy która, jak już zaznaczyliśmy miała się odbyć w Bodzentynie, w sądzie powiatowym, przybyła duża ilość włościan ze Wzdoła i okolicznych wsi. Budynek sądu został formalnie obleżony Do rozprawy jednakże nie przyszło z powodu nie stawienia się jednego z oskarżonych. Sąd rozprawę odroczył.

(r) **Udaremnienie zbrodniczego zamachu.** Przed paru dniami zaalarmowano straż ogniową w Jedlińsku. Paliła się stodoła Saleskiego. Po przybyciu na miejsce straż rozwinęła akcję ratowniczą, w wyniku której ogień w zarodku został ugaszony.

Pożar powstał z podpalenia, czego dowodem było, że stodoła zapaliła się od wewnątrz, oraz o zbrodniczem usiłowaniu świadczą zwinięte w kłębek szmaty.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że podłożenia ognia dopuścił się Józef Nowak z Woli Bierwieckiej.

Sprawcę policja aresztowała i przekazała władzom sądowym. Aresztowany dopuścił się czynu zbrodniczego przez zemstę, żywił bowiem do Saleskiego niechęć.

(r) **Ewolucje „człowieka-muchy“ w Radomiu.** Dziś, w niedzielę o g. 13 na ul. Moniuszki wystąpi znany akrobata „człowiek - mucha“, który zademonstruje szereg oryginalnych ewolucyj w rodzaju wdrapania bez pomocy przyrządów na dach, karkołomne popisy na drabinie i t. d.

Dodać należy, że artysta przeznacza 50 proc. dochodu na rzecz tutejszej straży ogniowej.

Wejście 50 gr.

(r) **Za pijaństwo.** W uznaniu zasług i gorliwości w pochłanianiu spirytualji państw. monopolu — policja radomska uwieczniła w protokule nazwiska: Stef. Jakóbiaka (z Wielogóry), Wł. Drozda (Nowy Świat 20), Marj. Malczewskiego (1-go maja 22), Wł. Kurpiela (Marjacka 11), Zyg. Klimowicza (Kościelna 27) i Stan. Zlęga (Wysoka 22).

Godni ci „wlewacze“ prócz opilstwa mają na sumieniu dzikie brewerje, wyczyniane na ulicach Radomia w stanie „zawianym“.

Z Kielc i okolicy.

Repertuar kin. „Czwartak“ — Dziewczę z piekła. „Unjon“ — Grzech i morał. „Palace“ — Tylko ciebie kochałem.

(k) **Dekoracja krzyżem zasługi kupca kieleckiego Majera Cettla.** W nadchodzący poniedziałek o godz. 12 w południe, w sali posiedzeń rady miejskiej, p. wojewoda Paciorkowski dokona dekoracji srebrnym krzyżem zasługi znanego w Kielcach kupca, izraelitę Majera Cettla.

W początkach wielkiej wojny światowej Majer Cettel z narażeniem własnego życia ukrywał w swym domu legjonistów przed wojskami rosyjskiemi. Piękny ten czyn. godny prawdziwego polaka i obywatela nie został zapomniany.

Polska spłaca teraz dług wdzięczności swemu synowi.

(k) **W sprawie zgłoszeń do szkoły podoficerów lotnictwa.** Liga obrony powietrznej państwa, komitet wojewódzki w Kielcach zawiadamia, że zainteresowani w sprawie szkoły podoficerów lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy, winni zgłaszać się o informacje do biura komitetu wojewódzkiego LOPP. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 36.

(k) **Postrzelenie przemytnika.** W nocy z dn. 20 na 21 bm. straż graniczna na odcinku placówki Kamińsko, pow częstochowskiego, podczas przekraczania granicy przez przemytników do Polski — użyła broni palnej, wskutek czego postrzelony został przemytnik Jan Rulej, zam. we wsi Rujeje, pow. częstochowskiego.

Podczas ucieczki przemytnicy porzucili 4 worki tytoniu. Rulej dostał postrzał w lewą nogę i pozostaje na kuracji w szpitalu Panny Marji w Częstochowie.

(k) **Zakończenie kolonij letnich na Karczówce.** Z dn. 31 b. m. odbędzie się uroczyste zakończenie kolonij letnich dla dzieci z Niemiec i półkolonij dla biednych dzieci miejscowych szkół powszechnych przez magistrat m. Kielc.

W uroczystości zakończenia kolonij weźmie udział prezydent miasta Cichowski oraz szereg osób.

(k) **Ochronki i sierocińce kieleckie, a magistrat.** Jak wiadomo magistrat rokrocznie na swój koszt oddaje biedne dzieci do miejscowych ochronek i sierocińców. Ponieważ miasto od dłuższego czasu zalega w należnościach za utrzymanie, sierocińce kieleckie odmówiły dalszego przyjmowania dzieci.

(k) **Dancing akademicki.** Dn. 30 bm., o godz. 9 wieczorem w salonach klubu urzędników państwowych w województwie, odbędzie się doroczny dancing, urządzony staraniem akademickiego koła ziemi kieleckiej. Dochód przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe koła.

(k) **Tajemnicze zniknięcie dziewczyny w pow. kieleckim.** Przed kilku dniami służąca gajowego, Marjanna Krzysiak, we wsi Psary, pow. kieleckiego, jak zwykle rano popędziła bydło do lasu i od tej chwili wszelki ślad za nią zaginął. Nad wieczorem bydło wróciło samo do domu.

Policja czyni poszukiwania za zaginioną.

(k) **Omal nie pożar.** Mieszkaniec wsi Brzeziny Duże, pow. częstochowskiego, Władysław Zygmunt, zameldował policji, że w nocy z dn. 19 na 20 bm wyszedłszy przed dom zauważył tlejący się pod oborą ogień, który dzięki natychmiastowej akcji został w zarodku ugaszony. Jak należy przypuszczać ogień został podłożony.

(k) **Kradzież wozu.** Z podwórza domu Kazimierza Bindrala, mieszkańca Korzeszyce, pow. kieleckiego, jakiś nieznany dotychczas sprawca skradł w nocy wóz, wartości 200 zł.

Drobne ogłoszenia.

KAWALER (20 lat) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Najchętniej w sklepie. Zgłoszenia do administracji „Ziemi Radomskiej“.

Dział gospodarczy.

ZJEDNOCZONY BANK ZIEMIAŃSKI S. A.

Dnia 20 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie Walne Zgromadzenie Organizacyjne Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego S. A., który powstał z przekształcenia działu bankowego zreorganizowanego Banku Ziemiańskiego. W Banku Ziemiańskim pozostały tylko interesy agrarno - parcelacyjne. Interesy te zostały w myśl 113 rozp. o prawie bankowem poddane likwidacji.

Nową instytucję wyposażono w Kapitał Akcyjny w wysokości złotych 10.000.000.— w którym biorą udział Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie w 75 proc., a Bank Gospodarstwa Krajowego w 25 proc., do chwili ostatecznego zorganizowania się odpowiedniego syndykatu ziemiańskiego.

Z uwagi na to, że Zjednoczony Bank Ziemiański S. A. posiada mocne i zdrowe podstawy — Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu i za poparciem Ministerstwa Rolnictwa — nadało nowemu Bankowi oprócz praw wykonywania zwykłych czynności bankowych również i prawo emisji obligacji średnioterminowych, opartych na wierzytelnościach hipotecznych. To uprawnienie ma przedewszystkiem na celu przeprowadzenie konwersji uciążliwych krótkoterminowych zobowiązań rolnictwa na dogodny kredyt średnioterminowy obligacyjny.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans otwarcia Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego, zbadany przez biegłych przysięgłych w osobach pp. Maurycego Flauma, Stanisława Lipińskiego i Stanisława Skoniecznego.

Nadmienić należy, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, jako właściciel Banku Ziemiańskiego w myśl art. 6 dekretu o Rejestrze Handlowym odpowiada w ciągu 3 lat w sposób, przewidziany w ustawie T. K. Z. za zobowiązania Banku Ziemiańskiego, przejęte do zapłaty przez Zjednoczony Bank Ziemiański Spółkę Akcyjną.

Do Rady Banku zostali wybrani pp: Jan Czarnowski (Prezes), Marjan Arkuszewski, Kazimierz Dziewanowski, Władysław Glinka, Michał Grodziński, Adam Łuniewski, Eustachy Korwin - Szymanowski, Józef Wielowieyski i Fortunat Zdziechowski.

Do Komisji Rewizyjnej pp: Zygmunt Chrzanowski, Mieczysław Jałowiecki, Zygmunt Leszczyński, Edward Malicki i dr. Antoni Zieliński. Naczelnym Dyrektorem został mianowany p. Emil Hupert. Dyrektorem p. Stanisław Ratyński. Wicedyrektorami pp: Jan Bakierowski, Adam Kwapiński, Mieczysław Nowierski, Kazimierz Veltze i Władysław Wołowski.

Rozpoczęcie działalności Banku jest przewidziane dn. 1 września 1930 roku.

Wydawcy: W. Monsiorski i W. Zieliński. Redaktor: Stefan Kazimierz Reymond. Druk „Expresu Zagłębia“